ŚWIATŁO Z LA SALETTE

2 (61) 2014 MARZEC/KWIECIEŃ

PISMO PARAFII ŚW. JANA CHRZCICIELA W TRZCIANCE

ISSN 1642-0187

W NUMERZE:

Współczesne dokumenty papieskie
Życie ofiarowane Bogu
Wydarzenia w skrócie
Miś Samuel – ewangelizator trzcianeckich dzieci
Dzieci w pięknym Krakowie
Losy saletynów
XXXI Tydzień Kultury Chrześcijańskiej
Wspólnota Modlitwy Uwielbienia
Być przy chorym. Wybór? Powołanie? Obowiązek?
Smutna Procesja
Uczynki miłosierdzia w Wielkim Poście
Prawdziwa Miłość

Ponieważ rozpoczęliśmy w naszej gazecie parafialnej cykl zatytułowany *Nauczanie papieskie*, chcę zaprosić wszystkich Czytelników do zatrzymania się nad podstawowymi rodzajami dokumentów wydawanych przez Ojca Świętego i Stolicę Apostolską. Z pewnością ten krótki przystanek pomoże nam w późniejszej lekturze słów papieża Franciszka.

Współczesne dokumenty papieskie

Dokumentem najwyższej rangi jest **konstytucja apostolska**, której zadaniem jest wprowadzenie nowego ładu doktrynalnego lub organizacyjnego na jakimś odcinku życia Kościoła. Jeżeli konstytucja ogłasza nowy dogmat, nazywana jest wówczas **konstytucją dogmatyczną**. Papież stosuje również **bulle**. Są to uroczyste dokumenty, które ogłaszają decyzje najwyższej wagi dla życia Kościoła. Dotyczą one m.in. kanonizacji osób uprzednio beatyfikowanych, ustanawiania i rozgraniczania prowincji kościelnych, rozpoczynających się jubileuszy kościelnych — jak to było choćby w przypadku roku 2000. **Brewe** papieskie to dekret, zarządzenie związane z udzielanymi przez papieża przywilejami i godnościami. Z kolei **adhortacje apostolskie** to pisma skierowane do konkretnych osób lub w konkretnej sprawie, zawierające elementy wykładu nauki Kościoła. Są konieczne i pomocne dla poprawy jakiegoś fragmentu życia kościelnego. Jeśli przygotowane były na zakończenie synodu biskupów przy Stolicy Apostolskiej, nazywane są **posynodalnymi adhortacjami apostolskimi**.

Encykliki są to dokumenty dotykające istotnych problemów dotyczących wewnętrznego życia Kościoła. Niekiedy dotyczą problemów wykraczających poza tę wspólnotę, jednak skupiają się na problemach istotnych dla jego funkcjonowania. Encykliki adresowane są często do całego świata, czasem w związku z istotnymi sprawami wiary wystosowuje się je do biskupów Kościoła katolickiego. Encykliki są dokumentami najbardziej komentowanymi, przyjmowanymi jako elementy programowe konkretnego pontyfikatu. **Listy apostolskie** dotykają także zagadnień ważnych, lecz węższych tematycznie. **Orędzia papieskie** poruszają istotne tematy nauczania. Wystosowywane są zazwyczaj z okazji ważnych, cyklicznych wydarzeń. Mając na myśli nauczanie papieskie, trzeba przywołać także **motu proprio** (łac. *z własnej inicjatywy*), które nie jest rodzajem, lecz formą, w jakiej wydawany jest jakiś dokument. Oznacza, że ów opracowanie zostało sporządzone z osobistej woli i inicjatywy papieża.

Relacje z **audiencji** są publikowane jako dokumenty, dotyczą zebranych tekstów wygłaszanych na urzędowych spotkaniach z wiernymi lub gośćmi Stolicy Apostolskiej, zawierają także cykle wykładów teologicznych, poświęconych pojedynczym tematom. **Przemówienia papieskie** to dokumenty zawierające publiczne wypowiedzi i wystąpienia papieża przy różnych okazjach, z wyjątkiem audiencji generalnych. **Listy** są krótkimi zazwyczaj pismami kierowanymi do konkretnych osób lub grup, dotyczącymi przeżywanych przez nie doświadczeń, np. do dzieci, do chorych, do kapłanów. **Homilie papieskie** stanowią zaś wystąpienia związane z proklamowanym Słowem Bożym podczas celebracji liturgicznych. Treści wygłaszane na **Anioł Pański** wskazują najczęściej na pilne lub ważne sprawy bieżące.

Mam nadzieję, że zaprezentowanie tego wykazu dotyczącego rozróżnienia dokumentów papieskich ubogaciło nasze spojrzenie na sposób prowadzenia nas jako owczarni przez pasterza, którym jest Biskup Rzymu.

ks. Piotr Stangricki MS

Życie ofiarowane Bogu

Święto Ofiarowania Pańskiego obchodzone jest w Kościele jako Światowy Dzień Życia Konsekrowanego. Jest to uroczystość łącząca tych wszystkich, którzy oddali się na wyłączną służbę Bogu i ludziom, naśladując Jezusa Chrystusa na drodze rad ewangelicznych: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa.

Po Soborze Watykańskim II w Kościele katolickim można wyróżnić następujące formy życia konsekrowanego:

a) wspólnotowe:
   - zakony i zgromadzenia zakonne,
   - stowarzyszenia życia apostolskiego,
   - instytuty świeckie,

b) indywidualne:
   - dziewice konsekrowane,
   - wdowy konsekrowane,
   - pustelnicy.

Scharakteryzujmy w ogólnych ramach poszczególne przejawy zbliżania się do Mesjasza przez osoby konsekrowane.

Jako pierwszą z przywoływanych form życia z Bogiem wymieńmy **zakon**. Jest to organizacja, której członkowie oddają się w sposób szczególny wypełnianiu zasad danej religii. W Kościele katolickim możliwe jest łączenie przynależności do zakonu ze święceniami kapłańskimi. W chrześcijaństwie zakon ma zatwierdzoną przez Kościół regułę. Jego członkowie składają uroczyste śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Warto dodać, że w wielu zakonach występują dodatkowe śluby, np. ślub stałości miejsca.

Mamy także **zgromadzenia zakonne**. Są to instytuty zakonne lub zorganizowane wspólnoty osób świeckich i duchownych, pragnące żyć według reguł zakonnych.

Kolejną z form życia konsekrowanego stanowią **stowarzyszenia życia apostolskiego**. W tym przypadku mamy do czynienia ze wspólnotami religijnymi, które podlegają własnym zatwierdzonym przez kompetentną władzę regułom i realizują przyjęte cele. Jej członkowie prowadzą wspólne życie.

W dalszej kolejności wymieńmy **instytuty świeckie**. Zrzeszają one osoby łączące w swoim powołaniu dwa aspekty: konsekrację oraz świeckość, które starają się wprowadzać w świat ducha Ewangelii.

Kobiety świeckie oraz mniszki, które w obecności biskupa publicznie zobowiązały się do zachowania dziewictwa przez całe życie, nazywa się **dziewicami konsekrowanymi**. Przedstawicielki tej formy życia w szczególnej jedności z Bogiem żyją w świecie, nie są więc zobowiązane do wchodzenia w skład sformalizowanej wspólnoty.

Sobór Watykański II wskazuje również na **wdowy konsekrowane**. Są to kobiety, które po śmierci męża postanawiają oddać swoje życie Bogu i służbie Kościołowi. Podczas obrzędu konsekracji biskup błogosławi wdowie obrączki. Od tej pory stają się one znakiem oblubieńczej więzi z Chrystusem. Wdowy otrzymują też krzyże i brewiarze.

Jako ostatnią formę życia konsekrowanego chcemy zaakcentować **pustelników**, czyli osoby, które z pobudek religijnych wycofują się z życia w społeczeństwie oraz decydują się na życie w izolacji i celibacie. Poświęcają się przede wszystkim modlitwie i życiu w ascezie.

* * *

Dnia 2 lutego 2014 r. w rozważaniu poprzedzającym modlitwę *Anioł Pański* papież Franciszek powiedział: „Każda osoba konsekrowana jest darem dla ludu Bożego w drodze. Tak bardzo potrzeba tej obecności, która umacnia i odnawia dzieło głoszenia Ewangelii, wychowania chrześcijańskiego, miłosierdzia wobec najbardziej potrzebujących, modlitwy kontemplacyjnej, trud formacji ludzkiej i duchowej ludzi młodych, rodzin, zaangażowanie na rzecz sprawiedliwości i pokoju w rodzinie ludzkiej. (...) Musimy modlić się, aby wielu młodych odpowiedziało »tak« Panu wzywającemu ich do całkowitego poświęcenia się Jemu dla bezinteresownej służby braciom”.

Aleksandra Mleczek

– WYDARZENIA W SKRÓCIE – WYDARZENIA W SKRÓCIE – WYDARZENIA W

15 grudnia w naszym kościele podczas Mszy św. dla dzieci otwarto pokonkursową wystawę i ogłoszono wyniki I Międzyszkolnego Konkursu na Najładniejszą Szopkę Bożonarodzeniową. Organizatorem eliminacji jest Zespół Szkół Katolickich im. św. Siostry Faustyny w Trzciance. Autorzy prac otrzymali nagrody i wyróżnienia.

22 grudnia zakończył się pierwszy etap dorocznej akcji charytatywnej „Nasze Czułe Serca", czyli międzyszkolny konkurs plastyczny na temat *Jak dzieci pomagają innym*. Jednocześnie rozpoczął się drugi etap — dystrybucja kalendarzy, na których są umieszczone zwycięskie prace plastyczne. Pieniądze, które zostaną zebrane w ramach tego dzieła, zostaną przeznaczone na zakup sprzętu medycznego dla podopiecznych Stowarzyszenia Hospicjum Trzcianka. Akcja „Nasze Czułe Serca" została zainaugurowana w 2003 r. z inicjatywy nauczycielek Szkoły Podstawowej nr 3 w Trzciance — Anny Jóźwik i Małgorzaty Fijałkowskiej.

22 grudnia podczas Mszy św. rozpoczynającej się o godz. 9.30, jak co roku, zagościło w naszej parafii Betlejemskie Światło Pokoju. Wprowadzili je do świątyni harcerze Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, którzy przez cały dzień, po każdej Mszy św., dzielili się nim z parafianami.

24 grudnia koncertem kolęd w wykonaniu chóru Trzcianeckiego Domu Kultury Pasjonata pod kierunkiem Bartosza Śliwińskiego rozpoczęliśmy w naszej parafii Boże Narodzenie 2013. W przystrojonym choinkami kościele stanęła barwna szopka, będąca atrakcyjna dla oczekujących na nią dzieci. O północy, podczas uroczystej pasterki, radośnie obwieściliśmy „Bóg się rodzi!".

31 grudnia w ostatnim dniu roku kalendarzowego ks. proboszcz Wawrzyniec Skraba MS celebrował Mszę św. w intencji całej parafii, a po jej zakończeniu odbyło się nabożeństwo dziękczynne ujmujące wszystko, co otrzymaliśmy w kończącym się 2013 roku.

6 stycznia w Uroczystość Objawienia Pańskiego członkowie wszystkich grup i wspólnot działających przy naszej parafii spotkali się w auli Domu Parafialnego na opłatku. Spotkanie rozpoczął kolędą Chór Pasjonata, a życzenia świąteczno-noworoczne złożył ks. proboszcz Wawrzyniec Skraba MS.

12 stycznia dzieci w naszym kościele poznały nowego towarzysza swych niedzielnych eucharystii — Misia Samuela. Maskotka ma w plecaku ilustrowaną *Biblię dla dzieci* oraz pamiętnik, w którym znajdą się zapiski dzieci goszczących misia w swoim domu. W kolejnych tygodniach młodzi parafianie będą losować osobę, która do następnej Niedzieli zaopiekuje się Samuelem, a przede wszystkim przeczyta wraz z członkami swojej rodziny wybrany przez siebie fragment Pisma Świętego.

15 stycznia została uroczyście powitana w kościele kopia cudownego obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Przyjęła ją wspólnota księży misjonarzy saletynów pełniących posługę duszpasterską w naszej parafii. O godz. 18.00 rozpoczęła się msza św. konwentualna sprawowana przez saletynów z udziałem parafian. Poprzedziła ją nowenna do Matki Bożej. Kopia cudownego obrazu jasnogórskiego pozostawała w kaplicy domowej trzcianeckich saletynów do popołudnia następnego dnia.

18 stycznia w oratorium Domu Parafialnego odbyła się prelekcja Bogdana Ratajczaka pt. *A miłość największym jest darem...*, poświęcona wątkom chrześcijańskim w twórczości Czesława Niemena.

19 stycznia mieliśmy okazję wysłuchać w naszym kościele koncertu zatytułowanego *Niemen w morzu miłości do ludzi*. Piosenki z repertuaru Czesława Niemena wykonał Jarosław Królikowski. **Obydwa powyższe wydarzenia kulturalne** odbywały się w ramach Dni Czesława Niemena, których partnerem organizacyjnym jest nasza parafia.

19 stycznia została odprawiona msza św. w intencji sybiraków, którzy powrócili i dzisiaj są z nami oraz za tych, którzy pozostali na nieludzkiej ziemi, a także za tych, którzy odeszli do Pana. Po Mszy św. w sali Domu Parafialnego odbyło się spotkanie opłatkowe członków i sympatyków trzcianeckiego Związku Sybiraków Koło.

19 stycznia w kawiarence Domu Parafialnego zgromadzili się parafianie na wspólnym śpiewaniu kolęd. Takie spotkanie organizowane jest już od kilku lat. Przychodzą na nie chórzyści oraz przede wszystkim rodziny z dziećmi. Organizatorom zależy bowiem na tym, aby również młodsze pokolenia uczyły się przeżywania Bożego Narodzenia w duchu wiary chrześcijańskiej.

26 stycznia w naszym kościele w ramach Przeglądu Chórów Powiatowych odbył się koncert kolęd *Cicha noc, święta noc*. Obok trzcianeckiego Chóru TDK Pasjonata wystąpiły zespoły z Czarnkowa, Lubasza, Roska, Połajewa, Wielenia i Ujścia.

27 stycznia nasze miasto obchodziło 69 Rocznicę powrotu Ziemi Trzcianeckiej do Macierzy. W naszym kościele została odprawiona uroczysta msza św. w intencji wszystkich mieszkańców Trzcianki — za tych, którzy tu dziś żyją, jak i za tych, którzy już od nas odeszli...

30 stycznia Wspólnota Modlitwy Uwielbienia zaprosiła wszystkich parafian na *Wieczór uwielbienia Nowonarodzonego*, połączony z adoracją Najświętszego Sakramentu. Przypominamy, że jest to najmłodsza grupa modlitewna działająca w naszej parafii.

Od 26 grudnia do 26 stycznia w naszej parafii trwała wizyta duszpasterska, zwana popularnie kolędą. W imieniu ks. proboszcza Wawrzyńca Skraby MS składamy Bóg za-

płać za serdeczne przyjęcie duszpasterzy w domach, również za podzielenie się swoimi problemami, uwagami i radościami, a także za składane podczas tych spotkań ofiary.

W styczniu decyzją ks. prowincjała Zgromadzenia Misjonarzy Matki Bożej z La Salette naszą parafię opuścił ks. Andrzej Foryś MS i został skierowany do saletyńskiej parafii w Kobylance. Gorąco dziękujemy kapłanowi za wszelkie dobro, jakie pozostawiła w naszej parafii jego posługa duszpasterska i życzymy wielu łask Bożych oraz opieki Pięknej Pani z La Salette.

Piotr Syrotiak

zdjęcia: ks. Zbigniew Welter MS, brat Marek Pis MS, *serociak©*

Konkurs Szopka 2013

Betlejemskie światło pokoju

Boże Narodzenie

Opłatek wspólnot

Nawiedzenie obrazu Matki Bożej Częstochowskiej

Dni Czesława Niemena

Śpiewanie kolęd

Miś Samuel

Fot.: ks. Zbigniew Welter MS

Miś Samuel – ewangelizator trzcianeckich dzieci

Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, tak słowo, które wychodzi z ust moich: nie wraca do mnie bezowocne, zanim wpierw nie dokona tego, co chciałem i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa.

Iz 55, 10–11

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią 12 stycznia br. dzieci w kościele pw. św. Jana Chrzciciela w Trzciance poznały nowego towarzysza swych niedzielnych eucharystii — Misia Samuela. Maskotka wielkości niejednego z bywalców tejże mszy świętej jest wyposażona w plecak, a w nim: ilustrowaną Biblię dla dzieci oraz pamiętnik, w którym znajdą się zapiski dzieci goszczących misia w swoim domu.

W kolejnych tygodniach młodzi parafianie będą losować osobę, która do następnej niedzieli zaopiekuje się Samuelem, a przede wszystkim przeczyta wraz z członkami swojej rodziny fragment Pisma Świętego. Aby wziąć udział w losowaniu, należy wrzucić do koszyczka przed niedzielną mszą cytat z fragmentem Pisma Świętego lub tytułem przeczytanego rozdziału. Dlaczego to tak ważne? Słowo Boże zagości w naszych domach i stanie się punktem wyjścia do tego, by moc Pana ogarnęła nas, przekształciła i poprowadziła do pełniejszego życia. Zawartość Biblii nie jest pustosłowiem — to jest przekaz niosący życie, słowo przemieniające. Dzieci mają szczególny talent do wprowadzania świeżości i radości w życie każdej rodziny. Tym samym z łatwością przyjdzie im wnieść nowy zwyczaj — spotkania ze Słowem Bożym w naszej codzienności. A ono kropla po kropli wydrąży w nawet najbardziej zamkniętym sercu drogę do przemiany. W zlaicyzowanym świecie potrzeba młodych rodzin, które zaczną żyć Ewangelią Jezusa. To wielka szansa dla Kościoła.

Od kilku lat mamy wielkie szczęście do charyzmatycznych duszpasterzy opiekujących się dziećmi naszej parafii. Najpierw był to ks. Bartosz Seruga MS z zaangażowaniem przygotowujący msze odbywające się o godz. 11.00 z udziałem dzieci. Podczas tych niedzielnych spotkań mówił właśnie do dzieci obrazowo, z użyciem rekwizytów przedstawiających symbole zawarte w Ewangelii, dowcipnie i żywo. Ten sposób komunikowania się z najmłodszymi z wielką pieczołowitością podjął ks. Piotr Stangricki MS. To właśnie on zapragnął podjąć dzieło nowej ewangelizacji rodzin i „przyprowadził" do naszego kościoła puchatego Samuela. Oprócz apostolskiego wymiaru wędrówki misia ma on też zwrócić uwagę na potrzeby drugiego człowieka, nauczyć dzieci dzielić się z innymi, pamiętać o drugim człowieku. Stąd też ks. Piotr Stangricki MS wyposażył maskotkę w cukierki po to, aby dzieci po ich zjedzeniu kontynuowały dbałość o swych następców, chowając w plecaku słodkości dla nich.

Bóg dał nam swoje Słowo, abyśmy mogli przeglądać się w nim jak w lustrze i czerpać wzór do chrześcijańskiego życia. To niewyobrażalny skarb, który jest w zasięgu ręki. Dlaczego ludzie go nie odkrywają? Różne są drogi do Boga. Może jedną z nich do naszego Ojca poprowadzą nas nasze dzieci…

Marzena Felsmann

Zdjęcia: Marzena Felsmann

Dzieci w pięknym Krakowie

Nasz wypoczynek w Krakowie przypadł w pierwszym tygodniu ferii. Miło spędziliśmy czas poza domem w dniach 3–7 lutego 2014. Stanowiliśmy grupę liczącą 24 osoby. Podróż w obie strony odbyła się nocnym pociągiem na trasie relacji Krzyż–Kraków. Jechaliśmy bez przesiadek, a trzeba zaznaczyć, że jest to bardzo ważne, gdy ma się ciężkie walizki przy sobie!

Zakwaterowani byliśmy w domu księży Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa (zmartwychwstańców) przy ul. ks. S. Pawlickiego. Czuliśmy się komfortowo w ogromnym budynku. Było tam bardzo swobodnie, dobrze, gościnnie. Dzień zaczynaliśmy i kończyliśmy modlitwą w zakonnej kaplicy, a śniadanie spożywaliśmy w ogromnym refektarzu. W miejscu naszego zamieszkania mieliśmy okazję do uczestniczenia w spowiedzi oraz pierwszopiątkowej Eucharystii, której oprawę liturgiczną przygotowały dzieci.

Zaczynając zwiedzać Kraków, wiedzieliśmy, że nie jesteśmy w stanie podczas jednego 5-dniowego wyjazdu poznać wszystkie tajemnice tego pięknego miasta, jego niepowtarzalną historię. Będąc w Starym Mieście, rozpoczęliśmy od podziwiania Rynku Głównego, kościoła Mariackiego, Bramy Floriańskiej, Barbakanu i Sukiennic. Wielkie wrażenie wywarły na nas podziemia Rynku. Przeszliśmy niemal wszystkie korytarze pod jego powierzchnią, gdzie mogliśmy oglądać pozostałości pierwotnego Krakowa.

Na zwiedzanie Wawelu i katedry wawelskiej przeznaczyliśmy trzy i pół godziny. Zdajemy sobie sprawę, że to mało czasu na dokładne zobaczenie tych najważniejszych obiektów w historycznej dzielnicy Krakowa, ale możliwości dziecięcej percepcji mają granice! W kryptach katedralnych można było jakby dotknąć przeszłości, widząc nagrobki i opowieści o królach Polski.

Chwile przeżyte na sportowo były miłą okazją do rozruszania się i zdrowego rywalizowania na lodowisku, przy kręglach, tenisie stołowym czy warcabach. Mieliśmy możliwość oglądania i degustacji słodyczy w manufakturze Ciuciu. Ręczne robienie cukierków czy lizaków w erze fabryk i taśmowej produkcji było… słodkim doświadczeniem artyzmu.

Następnie trafiliśmy do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego. Oprowadziła nas po nim przedstawicielka Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, do którego należała św. s. Faustyna Kowalska. Tam też powierzyliśmy nas samych i nasze rodziny Jezusowi, prosząc o Miłosierdzie Boże dla nas i całego świata. Kolejnym ważnym obiektem, który zobaczyliśmy, był kościół Na Skałce. W świątyni dowiedzieliśmy się o męczeńskiej śmierci bpa św. Stanisława, co stało się dla nas okazją do modlitwy za rządzących naszym krajem, by dbali o biednych i liczyli się z Bożymi przykazaniami.

Mogliśmy także poznać tradycje religii judaistycznej, zwiedzając krakowską dzielnicę Kazimierz, jego synagogi i kirkut, czyli stary cmentarz żydowski.

Dobrze nam było ze sobą, co owocowało pozytywną atmosferą i spontanicznością uczestników. Atrakcji było co niemiara, stąd wracaliśmy pełni wrażeń do naszych domów. Chcemy jeszcze zameldować, że dalsza część zwiedzania Krakowa i okolic odbędzie się na feriach — za rok!

s. Beata Czop FRM

Zdjęcia: s. Beata Czop FRM

LOSY SALETYNÓW

Nie przeszkadzać Bogu w działaniu

Z ks. Krzysztofem Tomczakiem MS, pochodzącym z Trzcianki, rozmawia ks. Damian Kramarz MS.

Jak to jest mieć brata księdza w tym samym zgromadzeniu zakonnym? Pytam o to, bo Twój brat ks. Karol Tomczak jest również saletynem.

Każdy potrzebuje bratniej duszy, kogoś, kto go rozumie, a przy tym dzieli te same wartości i do nich się odnosi w życiu i swoich decyzjach. Nie ma księdza czy zakonnika, któryby nie potrzebował przyjaciela. Ja mam to szczęście, że w naturalny sposób w gronie moich najbliższych kapłanów znajduje się także mój rodzony brat Karol.

Jak zareagowałeś na decyzję brata o wstąpieniu rok później po Tobie do zgromadzenia księży saletynów?

Nie był to dla mnie totalny szok, bo będąc ze sobą blisko, wiele rzeczy się wie, przeczuwa czy domyśla. Nie pamiętam dokładnie, czy rozmawialiśmy na ten temat poważnie. Na pewno nie byłem w znaczący sposób obecny w rozeznawaniu decyzji brata, dziś ks. Karola, służąc mu radą, mówiąc: iść czy nie iść. Była to dla mnie radosna wiadomość, zwłaszcza kiedy mam świadomość, że to był owoc duchowego zmagania — bo przecież brat, czyli ja, już był w zgromadzeniu, i jednocześnie poszukiwania odpowiedzi na głos wołającego Jezusa, by i on poszedł za Nim drogą posługi kapłańskiej.

Zaczynałeś pracę duszpasterską w Mrągowie, potem byłeś duszpasterzem powołań w Zakopanem, a teraz pracujesz w Londynie. Jakie doświadczenia z pracy duszpasterskiej w Polsce są dla Ciebie cenne i co przydaje się w pracy w Anglii?

Nie wydaje mi się, żeby można było wskazać ogromne różnice we wspólnym wędrowaniu drogami wiary, kiedy się jest kapłanem w Polsce czy Anglii. To, co uważam za najistotniejsze, to bycie z ludźmi i dla ludzi, a przez sakrament święceń kapłańskich — przybliżanie innym obecności Boga. Myśląc o mojej drodze, widzę jako ksiądz, jak bardzo to jest istotne: bycie z tymi, których Bóg stawia na naszej drodze, czasem może na parę godzin, kiedy indziej na szereg dni czy lat.

Trzcianka to Twoje rodzinne miasto. Jakie skojarzenia budzą się w Tobie dziś i które zapamiętałeś najbardziej, myśląc właśnie o Trzciance?

Pierwsze z moich skojarzeń, kiedy wspominam Trzciankę, jest takie, że widzę piękno okolicy i bogactwo przyrody — lasów i jezior. To jest piękny kawałek Polski. Ale też, gdy myślę o ludziach, to mam szacunek i podziw dla tych wszystkich, którzy po latach wojny tu odnaleźli skrawek swojej Ojczyzny i tu zaczynali budować tak wiele od nowa, może nieraz z sentymentem wspominając miejsca, które musieli opuścić. Znam to, ponieważ także moi dziadkowie należeli do tego grona osób. Dla mnie Trzcianka to przede wszystkim moje miasto, miejsce, w którym się urodziłem, gdzie był czas

mojego wzrastania i pięknego dzieciństwa. Któż z sentymentem nie wraca do takich czasów?

Spotkaliśmy się jeszcze w seminarium. Pamiętam Cię jako „Bożego szaleńca". Później mogłem chwilę przyglądać się, jak wyglądała Twoja praca duszpasterza powołań. A jak rodziło się w Tobie powołanie do życia zakonnego i kapłańskiego?

Mówią, że w każdym szaleństwie jest metoda, a wszyscy, którzy wyznaczają postęp w historii świata czy Kościoła na pewno odnaleźliby się bez trudu w gronie ludzi „szalonych", a na pewno łamiących schematy, prowadząc innych nowymi drogami. Na pewno ogromną rolę w moim powołaniu odegrali „Boży szaleńcy". Sam fakt, że przynależę do pokolenia JP2, dla którego Jan Paweł II nie bał się być sobą i jednocześnie pełnił rolę Pasterza na miarę czasów, w jakich dane mu było służyć, jest niezwykle dla mnie znaczący.

Czy Trzcianka przysłużyła się w jakiś sposób do odkrywania tego powołania?

Będąc ministrantem, poznałem wielu księży posługujących w naszej parafii. Co wydarzyło się najbardziej „szalonego" w moim życiu poprzedzającym zostanie duszpasterzem? To sam fakt, że miałem okazję widzieć kapłanów, którzy także byli sobą — byli ludźmi z różnymi pasjami, zainteresowaniami, charakterami, ale i pełnili rolę sług Chrystusa. To na pewno było bardzo ważne dla mnie jako chłopaka. Cenię sobie, że widziałem księży, którzy nie byli ludźmi „zza szyby", lecz w swej naturalności przybliżali siebie i innych do Jezusa.

Co było wtedy dla Ciebie ważne?

Co jednak najważniejsze, ogromnie cieszę się, że usłyszałem głos mojego powołania i choć wielu by to nazwało „szaleństwem", miałem odwagę za nim pójść.

Jak z perspektywy kilku lat kapłaństwa patrzy się na świat?

Pan Bóg uczy pokory i odkrywania tej prawdy, że podobnie jak w zawodzie lekarza w posłudze kapłańskiej liczy się zasada *primum non nocere* (po pierwsze nie zaszkodzić), a może bardziej — nie przeszkadzać Bogu w udzielaniu łaski. Pamiętam pierwsze

lata, kiedy myślałem, że człowiek ma świadomość, że z racji swojego wieku czy doświadczenia na wiele może się nie przydać, a jednak z perspektywy czasu widzę, że jednak tak wielu osobom się przydałem, a zarazem dostawałem nauczkę: ci potrzebujący pomocy to przyszli przede wszystkim do Chrystusa — jedynego Zbawiciela. Wydawać by się mogło, że po paru latach pracy duszpasterskiej i nabraniu doświadczenia nareszcie będę mógł być pomocny w Kościele w Polsce przez dobrych długich lat, a tu pojawiła się propozycja wyjazdu do Anglii… Może szczególnie na początku nie zawsze do końca byłem zrozumiany, chociażby z powodu posiadania innego akcentu, kulejącej mowy angielskiej, bo nie da się tak swobodnie, łatwo i bezboleśnie wypowiedzieć myśli w obcym języku. I wtedy ponownie otrzymałem tę samą lekcję — oni, ci poszukujący Miłosierdzia Bożego, przyszli do Chrystusa.

Teraz już nie mam złudzeń co do potęgi działania Boga w życiu ludzi, ale też i spodziewam się nowych sytuacji, w których te same wydarzenia będę odkrywał na nowo. Dowiem się jeszcze nie raz, że bycie kapłanem wiąże się z niesieniem Chrystusa innym. Najważniejsze jest to, byle tylko Mu nie przeszkadzać, Jemu samemu pozwolić działać, bo, jakby nie patrzeć, niezależnie od tego, jaka jest droga naszego powołania, to cel pozostaje wciąż ten sam — znaleźć się w gronie świętych.

Bardzo dziękuję Ci za rozmowę. God bless You, father Chris!

Zdjęcia: archiwum prywatne

XXXI Tydzień Kultury Chrześcijańskiej

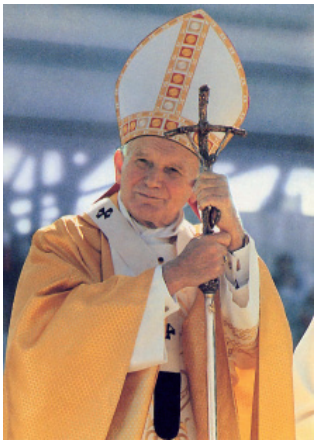

Kolejny Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w Trzciance przypada w tym roku w dniach 23 lutego – 2 marca. Dwa miesiące przed kanonizacją Ojca Świętego Jana Pawła II oczywiste jest, że tematem wiodącym tegorocznego TKCh będzie Osoba, która przez blisko 27 lat była dla całego świata największym autorytetem moralnym. W historii naszego narodu na przestrzeni tysiąclecia Karol Wojtyła — syn polskiej ziemi — w skali całego świata zapisał się jako wyjątkowa osobowość, mająca kolosalny wpływ na losy różnych państw i narodów. Wszędzie, gdzie się pojawiał, szerzył Ewangelię, ujmował się za biednymi i chorymi oraz odważnie stawał w obronie krzywdzonych. Miliony osób na całym świecie miało okazję Go widzieć, słuchać i z Nim się spotykać. Niech ten Tydzień Kultury Chrześcijańskiej będzie przypomnieniem dla wielu, a dla młodego pokolenia niech stanie się źródłem wiedzy o naszym wielkim rodaku.

Hasłem przewodnim Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej są słowa Jana Pawła II „Nie bójmy się świętości". Osobie błogosławionego, a wkrótce świętego Jana Pawła II, w programie Tygodnia poświęcone są następujące punkty:

- *Przesłanie Jana Pawła II* — homilie głoszone przez redaktora naczelnego „Przewodnika Katolickiego" z Poznania ks. Przemysława Węgrzyna (kościół pw. św. Jana Chrzciciela),
- *To, co we mnie niezniszczalne, trwa. Rzecz o Janie Pawle II* — program w wykonaniu uczniów Publicznego Gimnazjum Katolickiego w Trzciance (w obydwu trzcianeckich kościołach),
- *Rowerowe wyprawy pielgrzymkowe: Watykan, Altötting, La Salette, Lourdes, Santiago de Compostela, Fatima* w fotografii i relacji Sławomira Łapawy z Dębe k. Czarnkowa (Biblioteka Publiczna w Trzciance),
- *Jan Paweł II* — wystawa portretów malowanych przez Karolinę Szyman-Piórkowską na podstawie fotografii Grzegorza Gałązki (Trzcianecki Dom Kultury),
- wystawa *Pielgrzym Pokoju* oraz wystawa zdjęć mieszkańców Trzcianki *Osobiste spotkanie z Janem Pawłem II*, połączenie wernisażu z programem muzycznym *Spoza nas* w wykonaniu Aleksandry Juckiewicz (śpiew) i Macieja Wilczyńskiego (akompaniament).

Wernisaż wystawy wyprzedzi w ramach Pilskich Dni Pamięci Żołnierzy Wyklętych wykład pt. *Żołnierze Wyklęci* ks. dra Jarosława Wąsowicza SDB — dyrektora Archiwum Salezjańskiego z Piły, który jest komisarzem wystawy *Pielgrzym Pokoju* (Muzeum Ziemi Nadnoteckiej).

- Jan Paweł II *Tryptyk Rzymski* — spektakl poetycki w wykonaniu Teatru Poezji LOTKA w reżyserii Włodzimierza Ignasińskiego (kościół pw. Matki Bożej Saletyńskiej).

Pozostałe punkty programu Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej obejmują:

- *Norwid w świecie Niemena* — koncert w wykonaniu zespołu Per Aspera Ad Astra ze Złotowa, stanowiący pokłosie niedawnych Dni Niemena w Trzciance (kościół pw. św. Jana Chrzciciela),
- *Duchowni w powstaniu warszawskim* — spektakl w wykonaniu uczniów Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Henryka Sienkiewicza pod kierunkiem Małgorzaty Szadkowskiej z oprawą muzyczną Małgorzaty Bratek i zespołu Fabryka Muzyki i Snu z MDK (Młodzieżowy Dom Kultury),
- wystawa haftowanego obrazu *Bitwa pod Grunwaldem* (sala sportowa Szkoły Podstawowej nr 2),
- wystawa prac artystycznych zgłoszonych na Konkurs Twórczości Artystycznej o Motywach Religijnych (Dom Parafialny),
- kiermasz *Książka za 1 zł* (Biblioteka Parafialna),
- na zakończenie Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej msza św. z homilią ks. bpa Krzysztofa Zadarko z udziałem Chóru Pasjonata oraz wręczenie wyróżnienia „Człowiek Wiary, Człowiek Czynu 2013" (kościół pw. św. Jana Chrzciciela),
- spotkanie ks. biskupa z organizatorami Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej oraz z twórcami prac artystycznych (Dom Parafialny).

Do niewątpliwych atrakcji tegorocznego Tygodnia należy otrzymany z Muzeum Bitwy pod Grunwaldem w Stębarku obraz haftowany, będący wierną kopią w skali 1:1 obrazu Jana Matejki *Bitwa pod Grunwaldem*. Dzieło ma wymiary 9,2 x 4,05 m i jest największym tego typu na świecie. 32-osobowy zespół wolontariuszy tworzących haft pracował przez 21 miesięcy, nie licząc sześciu miesięcy wcześniejszych prac przygotowawczych. Jak co roku Biblioteka Parafialna przy współpracy z innymi placówkami kulturalnymi w Trzciance, przy zaangażowaniu wielu wolontariuszy, władz miasta i różnych sponsorów oferuje bogaty program, w którym każdy może znaleźć coś interesującego dla siebie.

Dokładny plan działań Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej prezentowany jest w serwisach internetowych obydwu trzcianeckich parafii oraz Biblioteki Parafialnej, a także na plakatach i innych materiałach informacyjnych.

Edwin Klessa

***Bitwa pod Grunwaldem* — reprodukcja obrazu olejnego Jana Matejki namalowanego w latach 1875–1878, dzieło malarskie w 1878 r. wystawione w pałacu Wielopolskich w Krakowie, od 1902 r. w zbiorach Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, od 1945 r. w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie.**

Poniżej przedstawiamy wykaz ujmujący poszczególne wystawy:

▪ Kiermasz *Książka za 1zł* ▪ Wystawa prac zgłoszonych na Konkurs Twórczości Artystycznej o Motywach Religijnych	**Dom Parafialny** 23.02 – 02.03.2014 r. niedziela — godz. 9.00–19.00 poniedziałek–piątek — godz. 16.30–19.00 sobota — godz. 9.00–12.00, 16.30–19.00
▪ **Wystawa *Jan Paweł II*.** Portrety malowane przez Karolinę Szyman-Piórkowską na podstawie fotografii Grzegorza Gałązki	**Trzcianecki Dom Kultury** 24.02 – 07.03.2014 r. poniedziałek–piątek — godz. 13.00–17.00
▪ **Wystawa *Pielgrzym Pokoju*** oraz zdjęć mieszkańców Trzcianki *Osobiste spotkanie z Janem Pawłem II*	**Muzeum Ziemi Nadnoteckiej** 25.02 – 29.03.2014 r. wtorek–piątek — godz. 10.00–16.00 sobota — godz. 11.00–16.00
▪ Wystawa *Bitwa pod Grunwaldem.* Obraz haftowany na podstawie obrazu Jana Matejki wykonany w skali 1:1	**Szkoła Podstawowa nr 2, sala sportowa** 24.02 – 07.03.2014 r. poniedziałek–piątek — godz. 14.00–18.00 (dla grup zorganizowanych godziny do uzgodnienia pod numerem tel. 606 253 365)

Wspólnota Modlitwy Uwielbienia

Wspólnota Modlitwy Uwielbienia powstała w 2013 r. — Roku Wiary. W dniu 30 listopada 2013 r. w trakcie I Kongresu Wspólnot podczas mszy świętej proboszcz ks. Wawrzyniec Skraba MS oficjalnie ogłosił funkcjonowanie w naszej parafii nowej wspólnoty, która została uroczyście przyjęta do grona wszystkich miejscowych grup modlitewnych.

Opiekunem wspólnoty jest ks. Damian Kramarz MS. Wspólnota Modlitwy Uwielbienia spotyka się w czwartki o godz. 20.15 w oratorium Domu Parafialnego na adoracji Najświętszego Sakramentu. Koncentruje się ona na obecności Jezusa Chrystusa w Eucharystii. Uczestnicy spotkań rozważają swój udział w tajemnicy paschalnej Zbawiciela, wyrażają swoją wdzięczność płynącą z Jego daru dającego nam swoje życie. Podczas modlitw zebrani ujawniają radość z życia w głębokiej przyjaźni z Jezusem, co ma prowadzić do otwarcia przed Nim serca. Modlitwy są wyrazem potrzeb członków wspólnoty, ich bliskich i wszystkich ludzi, stają się błaganiem o pokój i o zbawienie całego świata. Modlitwa zebranych ma wzbudzać w nich pragnienie ofiarnego życia dla Chrystusa i najgłębszą chęć zjednoczenia z Nim w Komunii Świętej. Udział w adoracji ma prowadzić do pełnienia dobrych czynów, świadczenia o Chrystusie, starań o zbawienie świata. Adoracja eucharystyczna jest czasem skupionej modlitwy. Czytane i rozważane w jej trakcie Słowo Boże ma prowadzić do gorliwej modlitwy.

Do celów spotkań wspólnoty należą zgłębianie Misterium Jezusa, odczytywanie sensu Słowa Bożego w kontekście teologicznym (refleksja kapłana) oraz odnoszenie go do własnego życia, przekazywanie innym owoców kontemplacji, ożywianie modlitwy osobistej, relacji z Jezusem Chrystusem.

Mamy świadomość, że Ofiara Eucharystyczna jest źródłem i szczytem całego życia chrześcijańskiego. Obecność Chrystusa, którego wierni adorują w Eucharystii, wywodzi się bowiem z Ofiary i zmierza do sakramentalnego i duchowego zjednoczenia.

Cotygodniowa modlitwa uwielbienia ma swoje stałe elementy:

- wezwanie Ducha Świętego,
- czytanie Pisma Świętego połączone z rozważaniem biblijnym,
- modlitwa dziękczynienia,
- modlitwa uwielbienia,
- modlitwa prośby,
- śpiew jako odpowiedź na bogactwo obecności Boga w życiu każdego z nas,
- milczenie,
- modlitwa w intencji kapłanów i jedności Kościoła,
- zawierzenie się Maryi w modlitwie różańcowej.

Spotkania Wspólnoty Modlitwy Uwielbienia są otwarte dla wszystkich. Każdy, kto chce adorować Jezusa Eucharystycznego, może przyjść, by modlić się przed Obliczem Pana.

* * *

Dla podkreślenia wagi adoracji Jezusa ukrytego w Najświętszym Sakramencie i mocy Ducha Świętego prowadzącego wiernych do pełni życia chrześcijańskiego, cytujemy słowa papieża Franciszka:

„Zasada brzmi: jestem dobrym chrześcijaninem, jestem na drodze, by być dobrym chrześcijaninem, jeśli czynię to, co pochodzi od Jezusa i czynię to, co prowadzi mnie do Jezusa, gdyż On jest centrum. Znakiem jest to, że potrafię adorować — adoracja, ta modlitwa adoracji przed Jezusem. Pan pozwala nam zrozumieć, że tylko On jest Panem, jedynym Panem. Niech nas też obdarzy łaską, abyśmy Go tak bardzo kochali, szli za Nim, abyśmy szli drogą, jaką On nas nauczył” — powiedział papież Franciszek podczas mszy świętej w dniu 7 września 2013 r.

Krzysztof Felsmann

Być przy chorym

Wybór? Powołanie? Obowiązek?

Trzcianka to mała, malownicza miejscowość. W naszym mieście żyją ludzie przynależący do sześciu wyznań religijnych. To specyficzne miejsce owocuje wspaniałymi postawami tych, którzy są otwarci, współczujący oraz przejmują się losem drugiego człowieka.

Bardzo rozwinięty w naszym mieście jest wolontariat — bezinteresowna forma niesienia pomocy bliźniemu. Chciałabym szczególnie przybliżyć wolontariat hospicyjny.

Jesteśmy niewielką grupą ludzi działającą od 14 lat. Stowarzyszenie Hospicjum Trzcianka pomaga ludziom z nowotworami i przewlekle chorym. Posługujemy nieodpłatnie. Dzięki ofiarności darczyńców pozyskujemy środki finansowe, za które możemy zakupić łóżka (na pilota) i sprzęt rehabilitacyjny, np. wózki, kule, podnośniki, materiały higieniczno-opatrunkowe, pieluchy, materace przeciwodleżynowe. Współpracujemy z innymi jednostkami działającymi na rzecz poprawy jakości życia ludzi chorych. Myślę tu o Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie i Miejsko-Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej.

Naszą wspólnotę hospicyjną stanowią ludzie dobrej woli. Reprezentujemy różne zawody, łączy nas troska o chorych! Nasza posługa jest wyrazem czynnej miłości bliźniego. Mamy świadomość, a w zasadzie nieustannie dojrzewamy w tej świadomości, że prawdziwy wolontariusz zawsze powinien dostrzegać potrzeby chorego — pochylać się nad nim, traktować go z empatią i, jeśli trzeba, nawet dopłacić, by zrealizować receptę z myślą o potrzebującym.

Swoją postawą winniśmy dawać choremu zapewnienie, że to on jest dla nas najważniejszy. Pamiętajmy, że hospicjum to nie zakład pracy ani przedsiębiorstwo. Jest to przede wszystkim wspólnota przyjaciół, dla których celem jest miłość wzajemna! Miłość, która nie szuka swego i nie stawia warunków.

Wolontariusz to człowiek, który POMAGA. Może on angażować i powinien zachęcać innych do pomocy. Jako wspólnota hospicyjna mamy świadomość, że chorym bardzo potrzebne są fachowe instytucje, szpitale. Jednak żadna z tych form pomocy nie zastąpi ludzkiego serca, miłości, współczucia, obecności bezpośredniej. Pełnimy często rolę łącznika między chorym a lekarzem czy pielęgniarką. Współpracujemy z rodziną chorego.

Organizujemy pogadanki w szkołach, zapraszamy społeczność lokalną na prelekcje mówiące o opiece nad chorym w domu. Spotkania z mieszkańcami są okazją do zachęcania ludzi, aby odważyć się nieść zorganizowaną pomoc innym. Wszyscy uczymy się wrażliwości na bezradność, której doświadczają chorzy. Dzięki naszej posłudze uczymy się podchodzić do pracy i ludzi z POKORĄ!

Jako wspólnota hospicyjna staramy się aktywnie uczestniczyć w integracji z ludźmi niepełnosprawnymi. Otaczamy też opieką duchową naszych podopiecznych i ich rodziny. Doświadczamy, że pomaganie w hospicjum to POWOŁANIE!

Odkrywamy nowe znaczenie Krzyża i uczymy się rozpoznawać wartość cierpienia w różnych aspektach życia.

Przecież każdy z nas nosi w sobie lęk przed śmiercią, ale my — ludzie hospicjum, możemy własną postawą akceptować gotowość odejścia. Jestem przekonana o tym, że prawdziwy wolontariusz ma misję dawania świadectwa istnienia MIŁOŚCI BOŻEJ, MIŁOŚCI MIŁOSIERNEJ.

Pragnę zakończyć myślą Matki Teresy z Kalkuty: „Miarą miłości jest miłość". Zachęcam wszystkich do zadania sobie pytań: Czy w moim życiu jest miejsce na bezinteresowność? Czy jestem zdolny kochać bezwarunkowo? Czy stać mnie na dar dzielenia się z drugim?

Jeżeli Twoje odpowiedzi są pozytywne i jeśli masz takie pragnienie, czekamy na Ciebie i Twoją miłość. Możesz ją ofiarować potrzebującym, będąc naszym wolontariuszem hospicyjnym.

Bogumiła Żyźniewska

Smutna Procesja

Ulicami Starego Miasta Jerozolimy w każdy piątek przechodzi procesja drogi krzyżowej. Słynna via dolorosa (droga cierpienia), która stanowi drogę męki Jezusa, to hałaśliwy bazar. Obecnie szlak prowadzi przez zaułki dzielnicy muzułmańskiej od twierdzy Antonia, gdzie Chrystus stanął przed Piłatem, do Bazyliki Bożego Grobu w dzielnicy chrześcijańskiej. Wszędzie są stragany z niezliczoną ilością owoców i warzyw, sklepiki z ikonami, figurkami świętych, krzyże z drewna oliwnego. Nasze dzisiejsze wyobrażenie drogi Jezusa na Golgotę przez stulecia kształtowało się na podstawie opisów ewangelistów, apokryfów i tradycji.

W 14 stacjach drogi krzyżowej spotykamy Jezusa z Piłatem, z Matką, ze św. Weroniką, z Szymonem Cyrenejczykiem, płaczącymi kobietami. Rozważamy upadki Syna Bożego pod ciężarem krzyża i ukrzyżowanie. Umęczony Chrystus jest bardzo blisko współczesnego człowieka zagubionego i wątpiącego, kiedy woła: „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?" (Mt 27, 46; Mk 15, 34).

Codziennie słyszymy o tragediach, o problemach ludzi nam bliskich, o klęskach żywiołowych. Ile razy mówimy wtedy to samo? Każdy człowiek ma swoją drogę krzyżową, z którą musi się uporać: choroba, kalectwo, bezradna starość, samotność, bieda, grzech. Cierpienie budzi w nas lęk. Jeśli jednak nasz krzyż złączymy z Krzyżem Zbawiciela, stanie się on znakiem nadziei i zwycięstwa — bramą do nieba. Tak, jak to było dla ks. Jerzego Popiełuszko, który mówił: „Krzyż został przepojony Boską, bezgraniczną miłością i kiedy dotyka nas, musimy pamiętać, aby przyjmować krzyż z miłością. To recepta prawdziwie od Boga pochodząca". Jan Paweł II swoim życiem pokazywał, jak przezwyciężać trudności, przekraczać ograniczenia wieku i choroby. Jego ostatnia droga krzyżowa to misterium wiary, bezgranicznej ufności i miłości do cierpiącego Jezusa.

Czytając życiorysy polskich świętych i błogosławionych, widzimy, że niemal każda z tych postaci, aby osiągnąć doskonałość życia, kroczyła drogą Krzyża, który wpisany jest w historię Narodu Polskiego. Zesłańcy Sybiru mieli swoją drogę krzyżową na Golgotę Wschodu, żołnierze Armii Krajowej, ofiary obozów niemieckich i sowieckich łagrów — siłę do przetrwania czerpali ze zwycięskiego Krzyża.

Tajemnica cierpienia Chrystusa przez wieki inspirowała twórców sztuki i literatury. Cyprian Kamil Norwid napisał w 1866 r. wiersz *Krzyż i dziecko*:

„Ojcze mój, twa łódź
Wprost na most płynie —
Maszt uderzy!… Wróć!
Lub wszystko zginie.

Patrz, jaki tam krzyż,
Krzyż niebezpieczny!
Maszt się niesie wzwyż,
Most mu poprzeczny".

„Synku, trwogi zbądź!
To znak zbawienia;
Płyńmy, bądź co bądź!
Patrz, jak się zmienia!

Oto wszerz i wzwyż
Wszystko toż samo".
„Gdzież się podział krzyż?"
„Stał się nam bramą!"

Cyprian Kamil Norwid przez całe swoje życie czerpał natchnienie z Biblii, a przecież w Piśmie Świętym Bóg zwraca się do ludzi w języku poezji, pełnym symboli, metafor, porównań i przenośni. Kiedy przyjdzie na nas cierpienie, nie pytajmy: „Boże, czemuś mnie opuścił?" Bóg wie, dlaczego… Szukajmy pociechy w modlitwie, Słowie Bożym, czytajmy słowa poetów, bo to pomaga w poszukiwaniu prawdy, odkrywaniu tego, co piękne i święte.

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Jadwiga Witkowska

Uczynki miłosierdzia w Wielkim Poście

Obecnie zazwyczaj nie doceniamy błogosławionego okresu, jakim jest Wielki Post. Uważamy go niejednokrotnie za czas smutku i ograniczeń. Wchodząc w 40-dniowy czas przygotowywania się na Zmartwychwstanie, warto uświadomić sobie, że post, modlitwa i jałmużna nie są bezsensownymi nakazami, które należy kojarzyć jedynie z dietą, klęcznikiem oraz oszczędnościami, a raczej widzieć jako szansę na spotkanie Boga, drugiego człowieka, siebie samego.

Miłosierdzie wielu z nas kojarzy się z bierną litością i współczuciem. Nie należy jednak zapominać, że jest ono ściśle związane z czynem. Dlatego też w Wielkim Poście Kościół zachęca nas do aktywności duchowej i fizycznej, przejawiającej się właśnie poprzez uczynki miłosierdzia.

„Modlitwa, post, jałmużna — trzy filary chrześcijańskiego życia — to zewnętrzne znaki wewnętrznej rzeczywistości, które każdemu wierzącemu pozwalają unikać zła i żyć w zgodzie z Ewangelią."

bp Grzegorz Ryś

POST

Wiele osób niewierzących zastanawia się: „Po co odmawiać sobie przyjemności?". Zapominają, że ćwiczenie własnego charakteru sprzyja rozwojowi; uwalniając się od rzeczy, które nas osaczają i zniewalają, możemy otworzyć się na drugiego człowieka i na Boga. Nie chodzi tu jedynie o ograniczenie spożycia mięsa. Ważne jest, żeby ograniczać rzeczy, które zamykają nas na bliźniego oraz które powodują grzech. Św. Leon Wielki nauczał, by „(…) powstrzymywać się nie tylko od pokarmów, ale także i przede wszystkim od grzechów". Może w Wielkim Poście powinienem mniej korzystać z komputera, telewizora, telefonu? Może warto przestać plotkować, złorzeczyć? Może zamiast poświęcać czas wirtualnej rzeczywistości dobrze byłoby zadbać o swoje zbawienie? To są tylko niektóre pytania, a warto je zadać sobie przed rozpoczynającym się Wielkim Postem.

MODLITWA

Regułka wyuczona w dzieciństwie, że „modlitwa to rozmowa z Bogiem" na tyle w nas okrzepła, iż zapominamy, że tak jest rzeczywiście. Biskup Grzegorz Ryś zaznacza, że w modlitwie trzeba „stawić się w obecności Boga". Powinniśmy podchodzić do modlitwy nie z pozycji obowiązku i kary, lecz traktować ją jako chrześcijański przywilej obcowania z Bogiem. Modląc się, możemy wyprosić wiele łask dla siebie i bliźniego oraz przybliżać się do zbawienia.

JAŁMUŻNA

Najprostsza definicja nazywa jałmużnę datkiem dla biednych i potrzebujących. Błogosławiony Jan Paweł II pisał: „Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest; nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi." Nie dajmy się zwieźć, że ten uczynek miłosierdzia jest zarezerwowany jedynie dla zamożnych. Przypomnijmy sobie przypowieść o ubogiej wdowie — dała materialnie najmniej, a był to w rzeczywistości dar największy. Może warto odmówić sobie papierosów, wizyty w kinie, kolejnej bluzki czy innej przyjemności, a pieniądze przeznaczone na ten cel oddać komuś, kto potrzebuje ich, by móc przeżyć? To kolejne pytanie, które warto sobie zadać.

Liturgia godzin tak mówi o datkach ofiarowanych ubogim: „Jałmużna uwalnia od śmierci. Ona oczyszcza z każdego grzechu. Woda gasi płonący ogień, a grzechy gładzi jałmużna".

* * *

Na wielkopostne uczynki miłosierdzia — post, modlitwę i jałmużnę, warto spojrzeć głębiej. Dobrze jest wyzbyć się patrzenia na nie jak na rygorystyczne nakazy Kościoła. Lepiej widzieć w nich szansę na uzyskanie wielu łask, możliwość odnalezienia Boga, drugiego człowieka i siebie. ◘

Aleksandra Juckiewicz

Prawdziwa Miłość

Elżbieta Panert-Mumot

Frasobliwy

Jezusie frasobliwy
w cierniowej mitrze
noc samotna
nurtem ciemności
cicho szepce
śmierć
purpura płaszcza
głęboka jak ocean
otuliła ciało
zmaltretowane
powieki
cierpieniem zmęczone
nabrzmiałe niebem
odnalazły łzy
co są
Słowem Odkupienia
dla gorzkiej ziemi
Samotny
w ciemnicy
czekasz
aż świt odsłoni
szorstki krzyż
Jezu
Ty naprawdę
mnie kochasz

Grób Pański

w zmarzłym
płomieniu nocy
cichej i spokojnej
w majestacie ciszy
Jezus zmęczony
odkupieniem
śpi snem
cmentarnym
choć niszą
grobu ogarnięta
nie modlę się
i nie płaczę
nie wolno mi
szeptem słów
i szmerem łez
pełznących
Jezusa obudzić
ja tylko
klęczącym
milczeniem jestem

ZAPOWIEDZI WYDARZEŃ

▪ 2–8 marca — kurs przedmałżeński ▪ 3 marca — Rocznica Nadania Praw Miejskich w Trzciance ▪ 5 marca — Środa Popielcowa ▪ 8 –12 marca — rekolekcje wielkopostne ▪ 26 marca — Uroczystość Zwiastowania Pańskiego, Dzień Świętości Życia ▪ 11 kwietnia — droga krzyżowa ulicami miasta ▪ 17–20 kwietnia — Triduum Paschalne: ▪ Wielki Czwartek — godz. 19.00 ▪ Wielki Piątek — godz. 19.00 ▪ Wigilia Paschalna — godz. 22.00 ▪ 27 kwietnia — Niedziela Miłosierdzia Bożego, kanonizacja Jana Pawła II

Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Jana Chrzciciela w Trzciance

ul. S. Żeromskiego 39; 64-980 Trzcianka;
www.trzcianka.saletyni.pl lub www.parafia.trzcianka.com.pl
adres e-mail: trzcianka@saletyni.pl

Zgromadzenie Misjonarzy Matki Bożej z La Salette
nr tel. 67 2165636;
adres e-mailowy: swiatlo@saletyni.pl

Trzcianka, Nowa Wieś, Niekursko, Teresin, Dłużewo, Kadłubek, Rudka, Sarcz, Trzcinno

Księgarnia La Salette:
ul. S. Żeromskiego 39; nr tel. 67 2163596; godziny otwarcia: poniedziałek-piątek: 9.00-18.00; sobota: 8.00-14.00

Skład redakcji gazety parafialnej:
Krzysztof Felsmann, Marzena Felsmann, Anna Jóźwik, Aleksandra Juckiewicz, Edwin Klessa, ks. Damian Kramarz MS, Aleksandra Mleczek, Elżbieta Panert-Mumot, ks. Piotr Stangricki MS – redaktor naczelny, Piotr Starosta, Piotr Syrotiak, fot. ks. Zbigniew Welter MS, Jadwiga Witkowska